

Słowo od Redaktorów Tematycznych

Oddajemy do rąk Czytelników kolejny monograficzny numer „Studia de Cultura”, zatytułowany *Człowiek i technologia: aspekty cyberkulturowe, komunikacyjne i prawne*.

Zagadnienia związane z relacją między jednostką, społeczeństwem a mediami cyfrowymi i nowymi technologiami informacyjno-komunikacyjnymi są bardzo złożone i – jak pokazują współczesne praktyki badawcze – często wymagają analiz trans- i interdyscyplinarnych, „uruchomienia” metod i narzędzi reprezentatywnych dla różnych nauk: humanistycznych, społecznych, takich jak kulturoznawstwo, socjologia, filozofia, antropologia, psychologia, komunikologia czy medioznawstwo, ale także prawnych, informatycznych, ekonomicznych.

Część tych złożonych zależności próbujemy wyrazić w postaci nośnych, nie tylko w refleksji humanistycznej, metafor medialnych. Pojawiają się więc, zarówno w języku naukowym, jak i w tekstach publicystycznych, takie pojęcia jak: społeczeństwo sieci, społeczeństwo postbiologiczne, społeczeństwo zinformatyżowane, informacyjne, społeczeństwo demokracji komunikacyjnej, i wiele innych.

Mowa jest także o globalnej inteligencji, o społeczeństwie wiedzy, różnych formach networkingu, a także o cyborgizacji człowieka oraz tworzeniu coraz bardziej złożonych hybryd biotechnologicznych, których działania, funkcjonalności badamy na poziomie systemu, funkcji i struktury.

Te nowe, coraz bardziej ścisłe związki między człowiekiem a technologią i nowymi mediami obligują badaczy do stawiania pytań o naturę człowieka i o istotę społeczeństwa *per se*, o granice humanizacji maszyn, o niebezpieczeństwa i szanse związane z rozwojem sztucznej inteligencji (ang. AI), sieci neuronowych, uczenia maszynowego, *deep learning* czy internetu rzeczy (ang. IoT).

Nie ulega wątpliwości, iż nowe rozwiązania technologiczne w istotny sposób wpływają na kluczowe aspekty codziennego życia, a także na kwestie nowej ekonomii, nowej gospodarki 4.0 i nowych rozwiązań prawnych.

Od lat osiemdziesiątych XX wieku, wraz z dynamicznym rozwojem internetu, a następnie mediów sieciowych, mobilnych i społecznościowych w wieku XXI – coraz częściej odnosimy się do różnych zwrotów, które wyznaczają także zmianę paradygmatów badawczych. Zwrot cyfrowy, zwrot performatywny, zwrot etyczny... to jedynie wybrane przykłady tego nowego sposobu myślenia.

O złożonych relacjach między człowiekiem a technologią zwykło się także mówić w odniesieniu do specyficznej „zmysłowości” poszczególnych mediów, stąd takie określenia jak: media audiowizualne, media ikoniczne czy media taktylne.

Współcześnie związki człowiek – technologia ulegają coraz większemu ucieleśnieniu. To oznacza, że granica między bytami ludzkimi a bytami technologicznymi w sensie ontologicznym ulega skutecznemu zacieraniu. Stąd też mówimy nie tylko o specyficznej antropomorfizacji mediów i nowych technologii, ale także o specyficznej cyborgizacji człowieka.

Użytkownik postrzega technologię jako formę bytu rozumnego i intencjonalnego, ponieważ atrybuty tych technologii oraz tak zwane przyjazne interfejsy przyczyniają się do tworzenia z nimi relacji *quasi*-społecznych. Widać to choćby na przykładzie robotów humanoidalnych czy komunikacji z botami.

Równocześnie człowiek upodobnia się w swoim wyglądzie i działaniu do technologii, o czym świadczą egzo- i endoszkielety, protezy, rozruszniki, implanty nowej generacji, ale także interfejsy mózgowo-komputerowe oraz różnego rodzaju projekty naukowe i egzystencjalne wpisane w ideę technoimmortalizmu. Zagadnienia te są współcześnie – na gruncie humanistyki i nauk społecznych – przedmiotem zainteresowania post- i transhumanistów oraz cyberpsychologów.

Artykuły zgromadzone w tym tomie dotyczą wybranych zagadnień, o których była mowa powyżej. O relacjach człowieka z technologiami traktuje tekst Ewy Wójtowicz *Szczębiot systemu. Taktyczne relacje człowieka z technologią*. O nowym języku komunikacji, nowych mediach oraz ich wpływie na współczesny marketing piszą Łukasz Wojciechowski i Katarína Fichnová, autorzy artykułu *New technologies and ambient marketing communication*.

Wątek komunikologiczny związany z mediami społecznościowymi jest obecny w tekście Bartłomieja Kotowskiego *Retoryka tańca w aplikacji TikTok*. Z kolei o relatywnie nowym fenomenie influencera oraz jego wpływie na użytkowników mediów traktują dwa kolejne artykuły. Pierwszy z nich Marii Łukomskiej: *Sztuczny człowiek w internecie. Kim są wirtualni influencerzy?*, oraz drugi Patrycji Cheby: *Aktywizacja użytkowników w dobie pandemii COVID-19 przez influencerów na platformie Instagram. Analiza porównawcza*.

Rozwój technologii jest ściśle związany z rozwojem mediów, a komunikacja przybiera różnorodne formy. Role odbiorców, nadawców, producentów nie są ściśle określone, lecz ewoluują wraz z rozwojem technologii, tworząc zróżnicowane powiązania ról medialnych. Także poszczególne media skierowane jeszcze kilkanaście lat temu do grupy entuzjastów, jak na przykład gry do młodych ludzi, obecnie upowszechniły się w różnych grupach wiekowych i służą zróżnicowanym celom, w tym szkoleniowym, edukacyjnym czy popularyzującym kulturę. Konsumenty stają się prosumentami lub użytkownikami, którzy samodzielnie wzbogacają gry lub poprawiają ich efekty. Aspekty prawne modów, związanych z poprawianiem wyglądu gier czy dodawaniem do nich nowych elementów, opisuje Martyna Czapska w artykule *MODYfikacje gier – wybrane aspekty prawne*. We współczesnej cyberkulturze wzrasta popularność gier, wszelkich nośników cyfrowych czy publikacji elektronicznych. E-book występuje jako elektroniczny odpowiednik wersji drukowanej, ale istnieją również e-booki niezależne od swojego tradycyjnego odpowiednika.

W prawie własności intelektualnej funkcjonuje instytucja wyczerpania prawa, polegająca na tym, że podmiot, któremu przysługują majątkowe prawa autorskie do utworu, poprzez jego pierwsze wprowadzenie do obrotu traci uprawnienia składające się na chronioną prawem wyłączność rozporządzania tym utworem oraz korzystania z niego na wszystkich polach eksploatacji. Wraz z rozwojem technologii cyfrowych i ich gospodarczego wykorzystania wzrasta praktyczne znaczenie rozstrzygnięcia spornego w doktrynie prawa własności intelektualnej: wyczerpania praw autorskich do niematerialnych kopii utworów. Ewa Milczarek w artykule

Pomiędzy dostępem do kultury a prawami twórcy. Rozważania na temat ograniczeń w obrocie e-bookami bada różnicę w prawach nabywcy książki drukowanej i nabywcy e-booka, który nie staje się właścicielem, lecz otrzymuje jedynie licencję na jego odczytanie.

Zrównanie przechowywania i udzielania publicznego dostępu do dużej liczby utworów lub innych treści chronionych z dokonywaniem publicznego udostępniania utworów, względnie podawaniem ich do publicznej wiadomości, jest jednym z częściej dyskutowanych, a jednocześnie kontrowersyjnych zagadnień unormowanych Dyrektywą 2019/790 w sprawie praw autorskich na jednolitym rynku cyfrowym. Agnieszka Zielińska w artykule *Korzystanie z treści chronionych a sztuczna inteligencja. Jak daleko sięga odpowiedzialność dostawcy usług udostępniania treści online w świetle art. 17 Dyrektywy 2019/790?* bada uwarunkowania prawne wykorzystania sztucznej inteligencji przez dostawcę usług udostępniania treści online do weryfikowania uprawnionego udostępniania utworów. Jednocześnie stawia pytania o kwalifikację użycia sztucznej inteligencji jako systemu wysokiego ryzyka w rozumieniu projektu rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady z 21 kwietnia 2021 roku, ustanawiającego zharmonizowane przepisy dotyczące sztucznej inteligencji (Akt w sprawie sztucznej inteligencji) i zmieniające niektóre akty ustawodawcze Unii (COM/2021/206 final). Jednym z głównych zamierzeń tego podstawowego dla określania warunków wykorzystania rozwiązań sztucznej inteligencji aktu jest zapewnienie, aby systemy sztucznej inteligencji, które są wprowadzane do obrotu w Unii i znajdują się w użyciu na jej terenie, niezależnie od zastosowania były bezpieczne i zgodne z obowiązującym prawem w obszarze praw podstawowych oraz z unijnymi wartościami. Wszechstronne zastosowanie sztucznej inteligencji rodzi pytania o kwestie podstawowe, w szczególności czy AI można traktować jak człowieka. Jesteśmy na etapie tak zwanej słabej (wąskiej) sztucznej inteligencji, polegającej na dokonywaniu na podstawie algorytmów analiz z wykorzystaniem dużych zasobów danych, które umożliwiają ich odpowiednie przetworzenie, ustrukturyzowanie, znalezienie powtarzalnych elementów oraz podjęcie decyzji w ramach wyznaczonego przez człowieka zadania. Zestawienie przyjętych założeń i uzyskanych wyników może wskazywać na przejmowanie cech charakteryzujących inteligencję człowieka, a więc między innymi umiejętności komunikowania, rozwiązywania problemów, uczenia się czy adaptacji do zmiennych warunków. Wydawać by się mogło że postęp techniczny doprowadzi do powstania silnej sztucznej inteligencji, czyli do zaopatrzenia obecnie istniejącej słabej AI w samoświadomość, sprawność działania z zachowaniem swojej odrębności, systemu zdolnego do rozumowania w sposób zbliżony do ludzkiego. W takim wypadku mogłoby być zasadne rozważenie, czy przyznać AI zdolność prawną, aby być na przykład w zgodzie z konstytucyjną zasadą równości. Damian Kaczan w artykule *Odpowiedzialność odszkodowawcza za funkcjonowanie sztucznej inteligencji w medycynie* analizuje zagadnienie odpowiedzialności sztucznej inteligencji, rozpoczynając od rozważań odnośnie do przyznania jej zdolności prawnej. Uznaje to za niekorzystny kierunek legislacyjny bez względu na poziom zaawansowania takiego systemu. Sztuczna inteligencja nie tylko nie ponosi odpowiedzialności odszkodowawczej w sposób analogiczny do osób fizycznych i jednostek organizacyjnych, którym ustawa przyznaje zdolność prawną,

ale jak konstatuje autor – wręcz nie powinna stać się podmiotem obowiązującym do naprawienia szkody w przyszłości. W konsekwencji braku zdolności prawnej AI powinna być uznana za przedmiot stosunków prawnych. Wyniki dokonanych ustaleń mają szczególne znaczenie we wrażliwych „obszarach medycznych”, dla sformułowania odpowiedzi na pytanie, kto i na jakiej zasadzie ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą za uszczerbki doznane przez pacjenta w wyniku udzielenia mu świadczenia zdrowotnego z użyciem AI. Ostatnie lata to liczne zmiany w prawie nowych technologii, w tym kształtowania jednolitego rynku cyfrowego, dostosowanie prawa do form cyfrowych, różnych aspektów AI czy transmisji informacji na odległość przy użyciu środków łączności.

W tym ostatnim aspekcie wiele nowych zasad dla przedsiębiorców telekomunikacyjnych, jak i przedsiębiorców komunikacji elektronicznej wprowadzi Prawo komunikacji elektronicznej, które zastąpi Prawo telekomunikacyjne. Niektóre z zaproponowanych rozwiązań odnoszą się również do podmiotów spoza rynku telekomunikacyjnego. Jednym z szeroko dyskutowanych zagadnień jest specyfika instrumentu ochrony podmiotów gospodarczych, jakim jest decyzja o dostępie telekomunikacyjnym. Prezes UKE będzie mógł wydawać decyzje generalne regulujące kwestie dostępowe (do okablowania, infrastruktury technicznej operatorów sieci oraz nieruchomości). Samo pojęcie aktu generalnego jest jednym z bardziej dyskusyjnych w doktrynie prawa administracyjnego. Elżbieta Małecka w artykule pod tytułem *Decyzja generalna Prezesa UKE jako nowy instrument regulacyjny* analizuje wady i zalety tego nowego uprawnienia, nieznane dotychczas w przepisach z zakresu telekomunikacji.

Zapraszamy do lektury artykułów dotyczących tych zróżnicowanych, a jednocześnie blisko powiązanych zagadnień, wspólnie tworzących cyberkulturę 3.0.

*Agnieszka Ogonowska
Bogdan Fischer*